

Chwałą Węgry za walkę z antysemityzmem

30 sierpnia 2013

Dwaj kongresmeni amerykańskich demokratów, David N. Cicilline i Lois Frankel wystosowali list, w którym chwałą Węgry za walkę z “antysemityzmem” i zachęcają do dalszych działań w tym zakresie.

Amerykańscy politycy piszą, że w ostatnich latach na Węgrzech “wzmocnił się ekstremizm i antysemityzm”, co prowadzi do ataków na Żydów i ich cmentarze, zaś dodatkowo pojawiają się też “antysemickie” wypowiedzi członków “faszystowskiej partii Jobbik”. Demokraci chwałą jednak centroprawicowy rząd za wysiłki w celu powstrzymania tych procesów.

Przypominają więc słowa premiera Viktora Orbána, który podczas tegorocznego Światowego Kongresu Żydów odbywającego się na Węgrzech, stwierdził, iż antysemityzm jest nie do przyjęcia. Amerykanie chwałą również “program zero tolerancji dla antysemityzmu” oraz ustanowienie 2014 roku, “Rokiem Pamięci o Holocauście”.

Demokraci wyrażają jednak zaniepokojenie, że w węgierskim programie nauczania znajdują się książki “antysemickich pisarzy”, upamiętniana jest postać regenta Miklósa Horthy’ego, a swoje działania dalej prowadzi Gwardia Węgierska (Magyar Garda). Amerykanie uważają również, że na Węgrzech potrzebne są nowe prawa dla mniejszości, szczególnie dotyczące przestępstw popełnianych ze względu na orientację seksualną.

Tymczasem Centrum Szymona Wiesenthala wystosowało list do europejskiego związku piłkarskiego UEFA, w którym krytykuje Węgierski Związek Piłki Nożnej (MLSZ). Żydowska organizacja uważa, że na węgierskich stadionach panuje przyzwolenie dla “antysemityzmu” i “neonazizmu”.

Chodzi przede wszystkim o ostatnie derby Budapesztu, pomiędzy Ferencvárosem i klubem społeczności żydowskiej MTK. Kibice tego pierwszego klubu, wywiesili wówczas transparent którym chcieli uczcić śmierć László Csizsika-Csatáry'ego. Ten był komendant węgierskiej żandarmerii w Koszycach (obecnie Słowacja), był podejrzewany przez Centrum o organizowanie transportów Żydów do niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau. Jedną z jego rzekomych ofiar miał być Alfred Brull, prezes MTK w latach 1908-1940.

Organizacja zwraca uwagę, że to nie pierwszy incydent w wykonaniu kibiców Ferencvárosu. W 2011 roku, gdy szef Centrum, Efraim Zuroff, nazwał Csatáry'ego najbardziej poszukiwanym zbrodniarzem wojennym, kibice biało-zielonych wywiesili transparent "Matka Efraima Zuriffa jest dziwką". Żydzi przypominają również towarzyski mecz Węgier z Izraelem w sierpniu ubiegłego roku, gdy węgierscy kibice wygwizdali syjonistyczny hymn i oskarżali Żydów o niestosowanie zasad higieny.

Centrum Wiesenthala oskarża więc węgierską federację o niechętnie przeciwdziałanie "neonazistowskim wpływom na stadionach", a także wyraża niezadowolenie z powodu aktywnej działalności partii Jobbik oraz Gwardii Węgierskiej (Magyar Garda). Członkowie organizacji domagają się więc od UEFA, aby wymusiła na węgierskim związku piłkarskim wprowadzenie programu "zero tolerancji dla neonazizmu" oraz nałożenia dotkliwej kary na Ferencváros.

Poseł Jobbiku, György Szilágyi, powiedział podczas wtorkowej konferencji prasowej, że Centrum Wiesenthala po raz kolejny podlega do anty-węgierskiej nienawiści. List natomiast wzywa do ingerencji UEFA w wewnętrzne sprawy kraju i po raz kolejny pokazuje, że żydowska organizacja stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Węgier. Dlatego węgierska partia nacjonalistyczna wzywa rząd do zakazania działalności Centrum na terenie kraju, oraz wydalenia z niego jej węgierskich pracowników.

Polityk Jobbiku przypominał również, że w latach 1945-1947 żydowski klub MTK grał na obiektach Ferencvárosu i Újpestu, użyczonych mu po tym jak zbombardowano jego dotychczasowy stadion.

Na podstawie: kuruc.info, wiesenthal.com, alfahir.hu, jobbik.hu

Źródło: [Autonom](#)